

MIASTECZKO NASYCONE HISTORIĄ

FOTORELACJA



Jak już w jednym z opublikowanych moich artykułów wspominałem to 2 sierpnia 2018 roku wraz z moim synem Adasiem, wybraliśmy się samochodem w podróż do opiewanego w przekazach publicystycznych, głównie jednak na portalu internetowym - **Galiczyńskiego Miasteczka**. Dopiero w powrotnej podróży mieliśmy też jeszcze zamiar zagościć w **Nowym Sączu**. W rezultacie jednak, jak to czasami w naszym w życiu bywa, to okazało się, że nasz pobyt w Galiczyńskim Miasteczku zabrał nam jednak aż tyle cennego czasu, czego w naszych przedwyjazdowych planach nawet nie przewidywaliśmy. W rezultacie więc na bardziej dogłębne zwiedzanie Nowego Sącza nie pozostało więc nam zbyt wiele czasu. W rezultacie przemknęliśmy więc tylko poprzez rynek i stykające się z nim, do tego jeszcze nieliczne uliczki.

* * * *

Nowy Sącz położony nad wijącym się **Dunajcem** jest nie tylko niezwykle malowniczym miastem w **Kotlinie Sądeckiej** i u podnóża ciągnącego się **Beskidu Sądeckiego i Wyspowego**, ale też miastem niezwykłym. Bowiem charakteryzuje się też pielęgnowanymi tradycjami wielokulturowymi oraz słynie też z niezwykleprzepysznych czekoladowych lodów i serników. Prawie takich samych wybornych jakie za mych dawnych jeszcze beztroskich i szczęśliwych małżeńskich lat bardzo często serwowała mi moja ukochana żona, Renia Maszczyk (rodowe nazwisko Prokop; Renia zmarła 1 sierpnia 2017 r.). W artykule tym nie będę więc z detalami opisywał wielokulturowych zabytków z Nowego Sącza jakimi legitymuje się to miasto. Ale wyłącznie tylko w formie fotorelacji poprowadzę Szanownych Internautów, tylko tą trasą, jaką jeszcze wtedy zdołaliśmy z moim synem pokonać. By jeszcze przed zmrokiem dotrzeć do naszych rodzinnych Katowic. Poniżej

prezentuję zdjęcia, które utrwalalam niemal z marszu i z „ręki”, czyli bez statywu, które jak mi się wydaje i tak jednak oddają precudowne urokliwe piękno tego miasta.



Rynek w Nowym Sączu.





Rynek, a w dali widoczne fragmenty kościoła pw. Św. Małgorzaty w Nowym Sączu.



Rynek w Nowym Sączu.



Widoczne z Rynku wieże kościoła pw. Św. Małgorzaty.

Rynek w Nowym Sączu, jest niezwykle malowniczą perełką i zarazem też wizytówką tego miasta. A otaczające go liczne renesansowe i barokowe kamienice oraz okryte opowieściami wijące się wokół niego zaułki i podwórka, są tak piękne i kryją jednocześnie aż tyle frapujących tajemnic, że aby te historie opisać to zagadnieniu temu należy już poświęcić zupełnie odrębny artykuł. Prawdziwą jednak ozdobą Rynku jest zapewne eklektyczny Ratusz z przepiękną fasadą i strzelającą w niebiosa ozdobną wieżą. W tym niezwykle okazałym budynku mieści się obecnie siedziba władz miasta Nowego Sącza.



...niezwykle urokliwy Rynek i ze strzelista wieżą Ratusz co go jeszcze bardziej swym wizerunkiem architektonicznym wzbogaca.....



Na pierwszym planie siedziba miasta Nowego Sącza w Ratuszu.



Niezwykle i pełne romantycznego uroku główne wejście wiodące do wnętrza Ratusza.



Uliczka Księdza Kardynała Stefana Wyszyńskiego, a całkiem w tyle Ratusz.



Uliczka Księdza Kardynała Stefana Wyszyńskiego, a całkiem w tyle Ratusz.

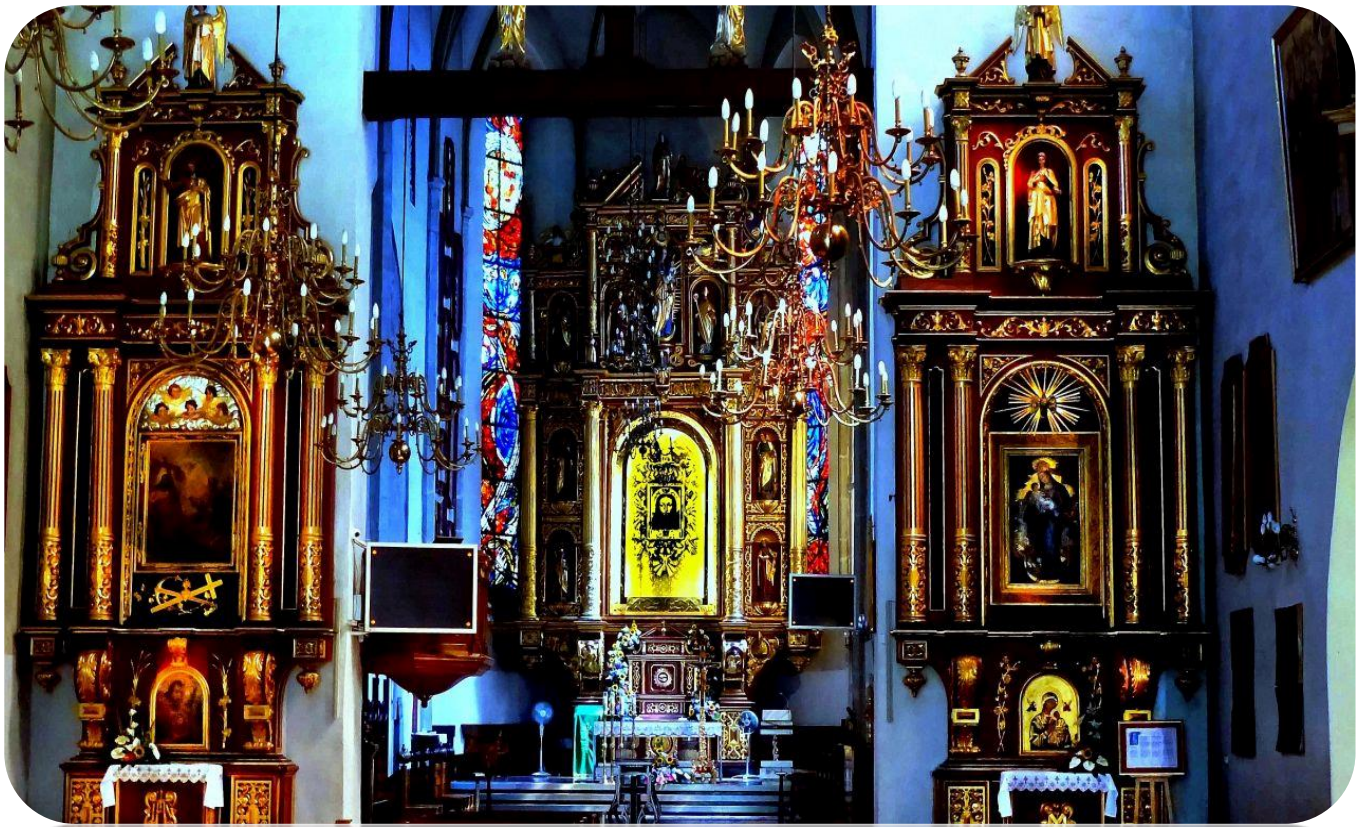


Okolice kościoła pw. Świętej Małgorzaty.

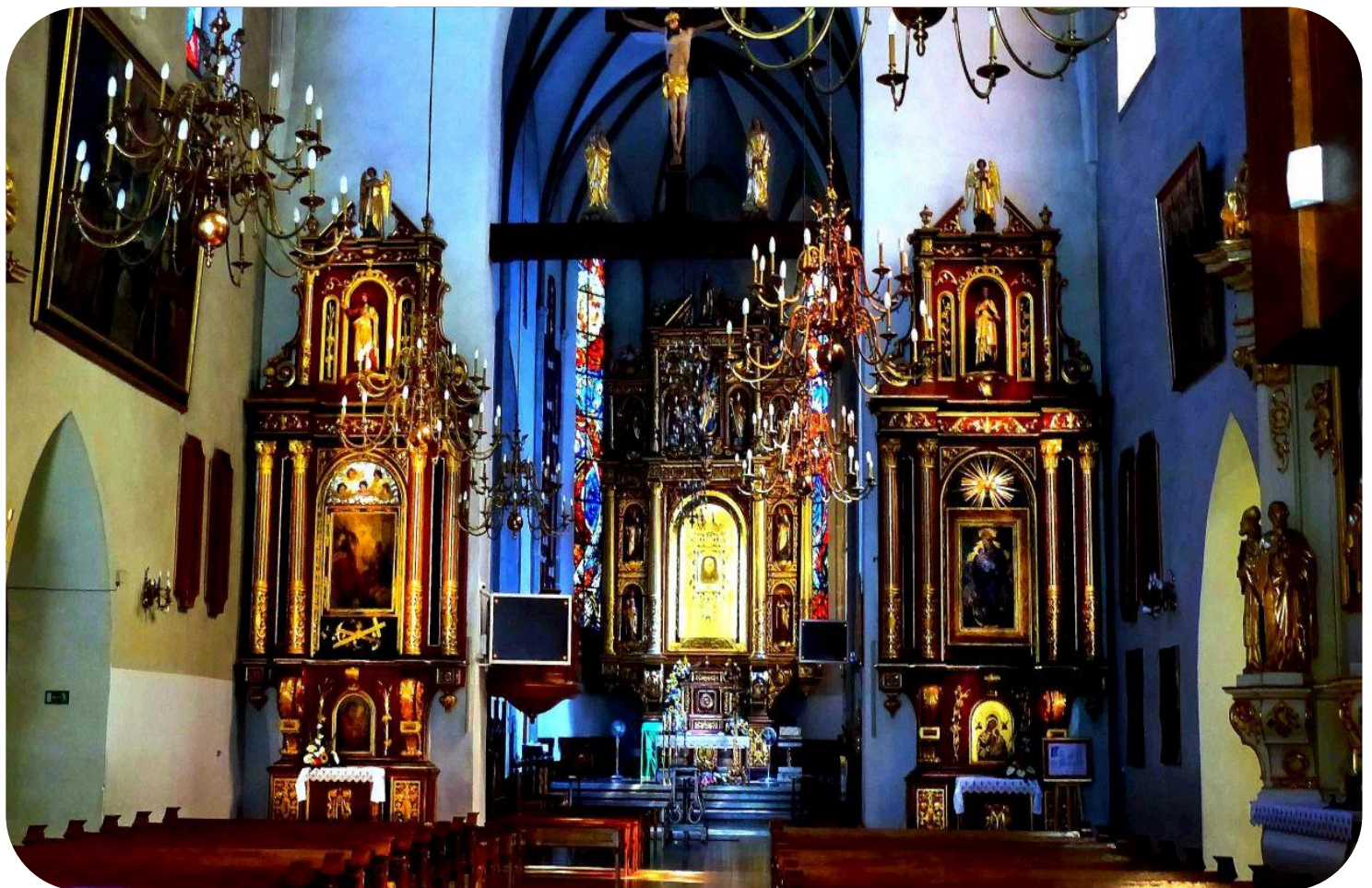
Na poniższych prezentowanych przez autora zdjęciach utrwalaony został kościół pw. Św. Małgorzaty w Nowym Sączu. Kościół farny w Nowym Sączu w czasach średniowiecza był jednym z piękniejszych i największych w naszej Ojczyźnie. Ponoć historia tego kościoła sięga jeszcze końca XII lub jak inni twierdzą pierwszej połowy XIII wieku. Początkowo był drewniany i dopiero w 1446 roku kard. Zbigniew Oleśnicki na jego miejscu wybudował już murowany. W 1862 roku podjęto decyzję usunięcia stropu, który przetrwał w dotychczasowym stanie od 1810 roku. W roku 1879 roku podjęto kompleksowe prace remontowe. W 1895 roku położono nowa posadzkę z płyt cementowych i równocześnie też w latach 1893 – 1894 odnowiono wielki ołtarz. Dalsze remonty przeprowadzono w XX wieku oraz dokonano też jego gruntownej przebudowy architektonicznej.

W 1992 r. Jan Paweł II specjalną bullą z okazji 700-lecia Nowego Sącza wyniósł kościół św. Małgorzaty do godności bazyliki mniejszej.





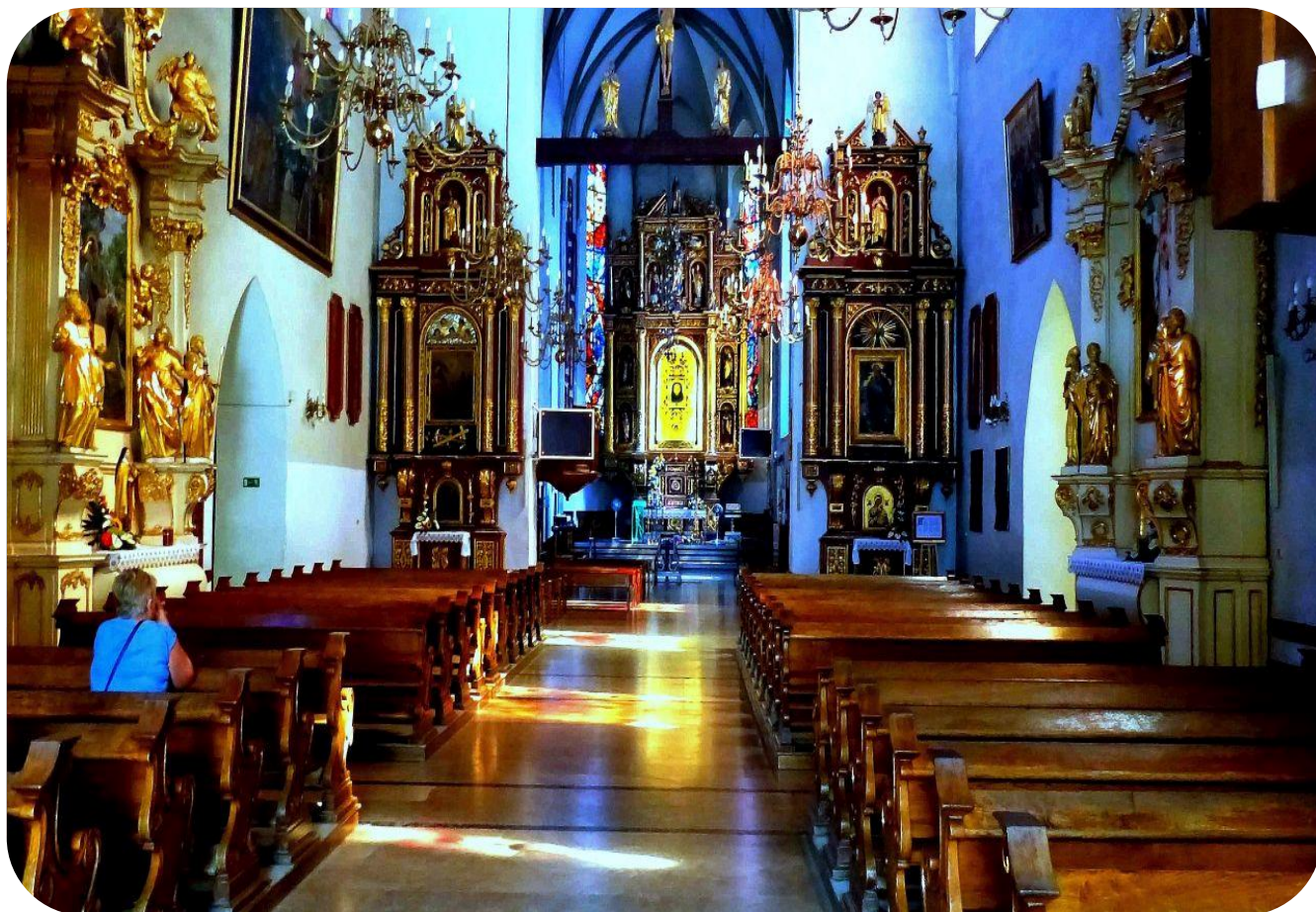
Wnętrze niezwykle urokliwego kościoła pw. Świętej Małgorzaty.





Wnętrze kościoła pw. Świętej Małgorzaty.





Wnętrze kościoła pw. Świętej Małgorzaty i wijąca się obok uliczka z zabytkowymi zabudowaniami..



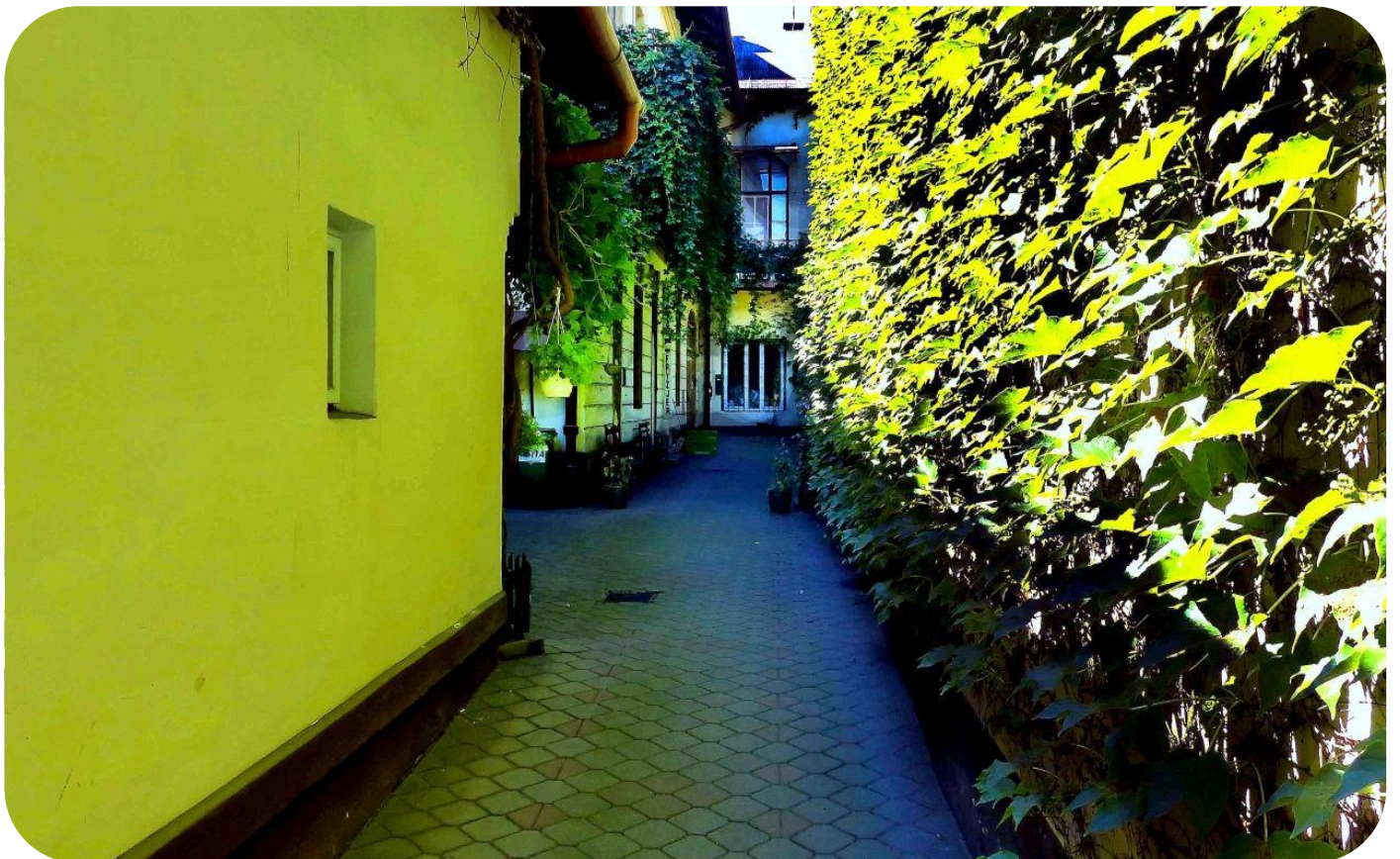


Okolice kościoła pw. Świętej Małgorzaty, a po prawej stronie już poza parkanem wieje się jedna z najpiękniejszych w tym mieście uliczek, zwana Lwowską.





Powyżej ulica Lwowska. Dom Gotycki z XV wieku – obecnie Muzeum Ziemi Sądeckiej.



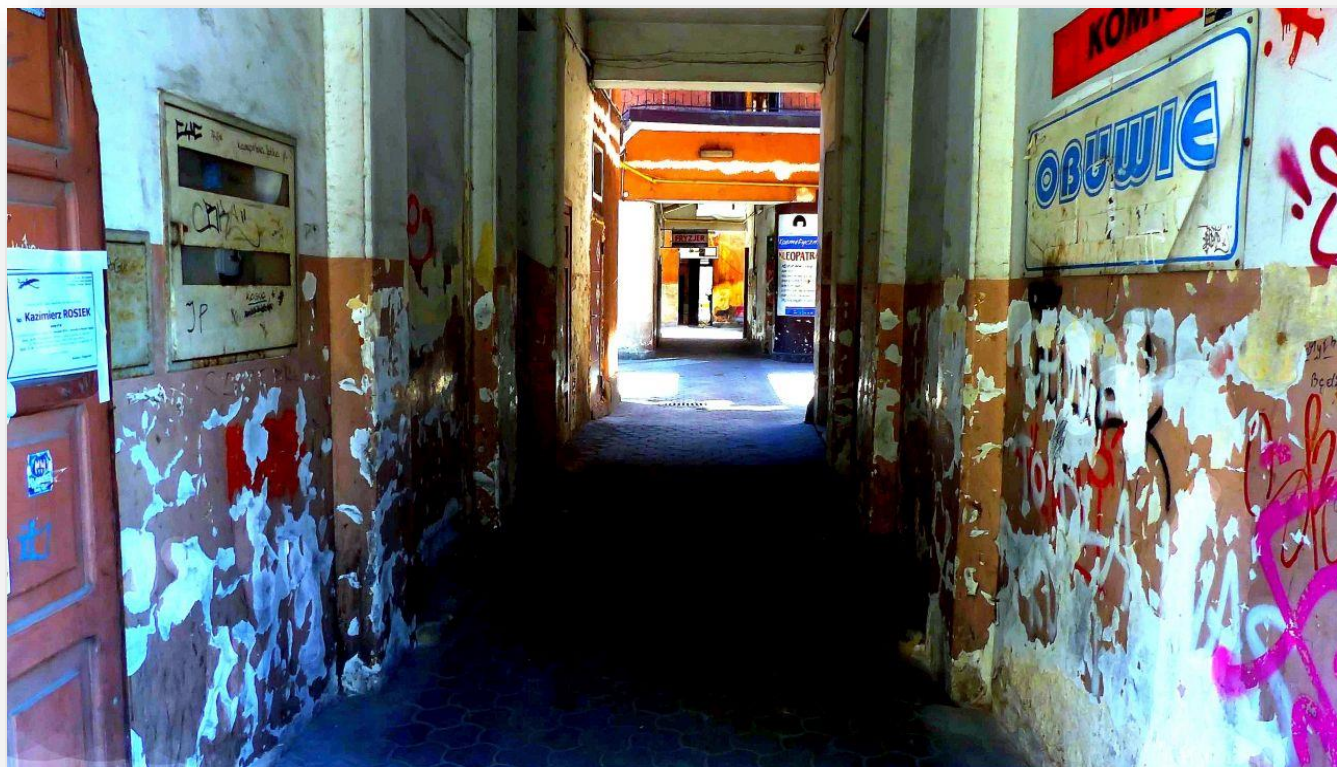
Jakże są tajemnicze i pełne uroku podwórka przy uliczce Świętego Ducha.





Uliczka Świętego Ducha ozdobiona zabytkowymi zabudowaniami.





.....dawne jeszcze wielokomorowe bramne przejścia wiodące na skróty z jednej na drugą uliczkę.....



Uliczka Jana III Sobieskiego.



Okolice uliczki Jana III Sobieskiego. A w oddali kościół pw. Świętej Małgorzaty.





..... dawne jeszcze znane miejscowym przejścia pomiędzy budynkami, co wiodły na skróty.....



Uliczka Jagiellońska – niczym malowany obrazek.



Pełna uroków i skąpana kolorowymi kamieniczkami uliczka Jagiellońska.

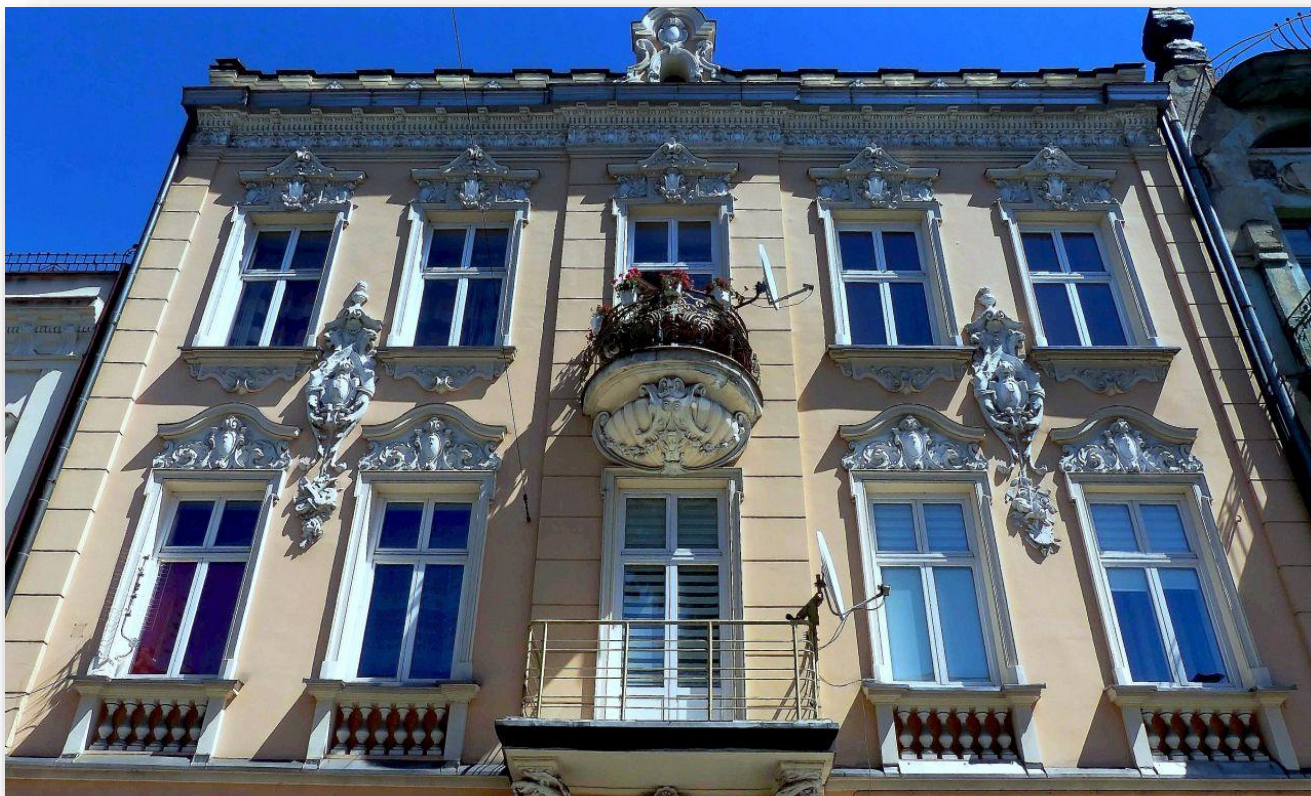




Uliczka Jagiellońska.

Już od Rynku wije się niezwykle urokliwa pod względem wystroju architektonicznego uliczka Jagiellońska. Po dwóch stronach ozdobiona niezwykle strojnymi i pięknymi w swej szacie architektonicznej zabytkowymi kamieniczkami oraz podwórkami. Już w porze popołudniowej jest więc gwarna i licznie odwiedzana zarówno przez miejscową ludność jak i przez rzesze przyjeżdżających tu corocznie turystów. W tym również zagranicznych. Te ponoć tłumy turystów można więc spotkać nie tylko w trakcie spacerów po tej uliczce i podziwiania niezwykle ozdobnych kamieniczek ale również w ulokowanych w tych kamieniczkach licznych kawiarniach i restauracjach.

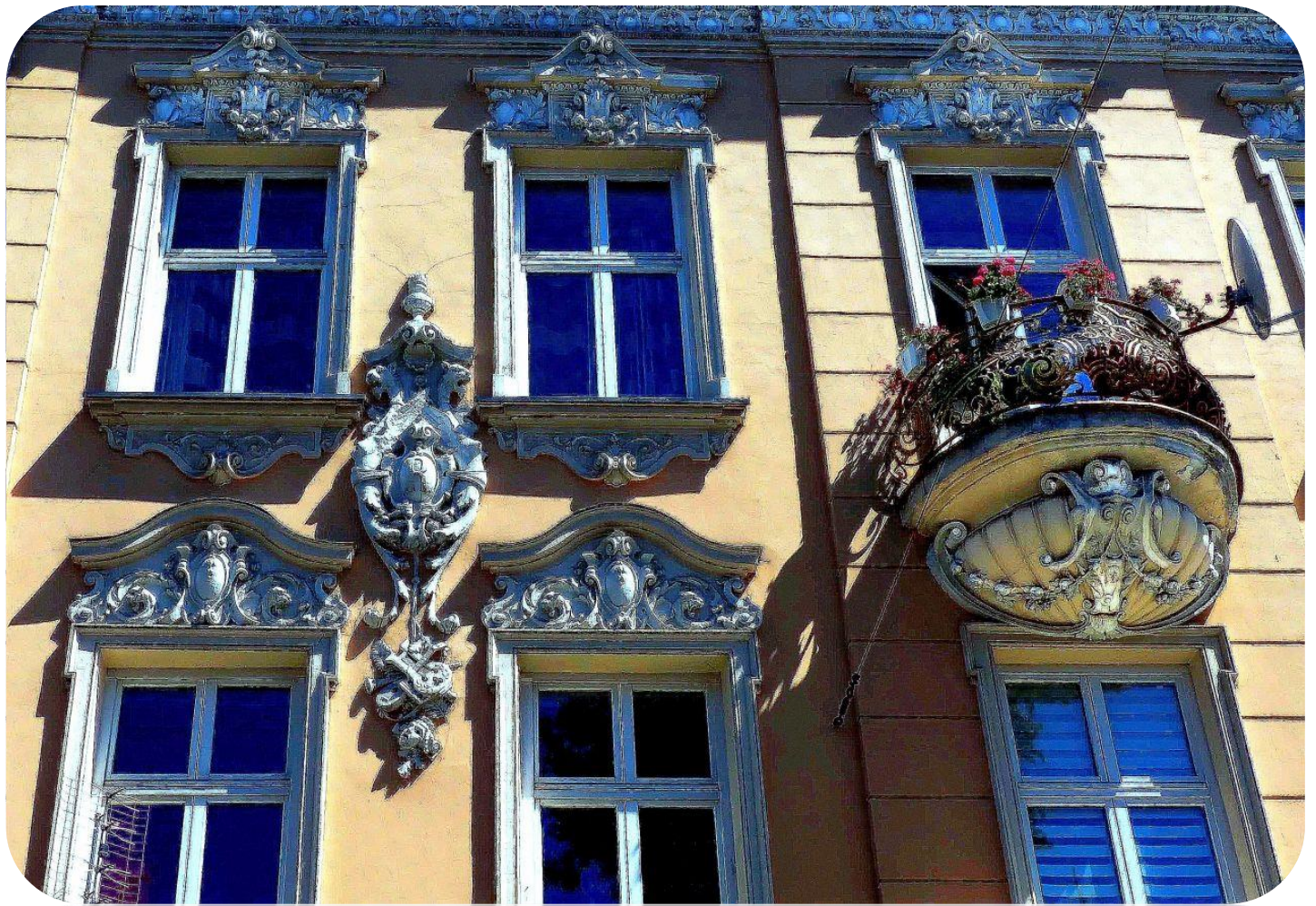




Uliczka Jagiellońska

.....gdy Szanowny Turysto poruszasz się po tej niezwykle uroczej uliczce, to warto też zerknąć w górę na odrestaurowane elewacje zabytkowych zabudowań. Wiele bowiem z nich jest tak artystycznie ozdobiona, że po prostu trudno w to wierzyć, że jest to dzieło artystyczne sprzed wielu, wielu już lat temu.....



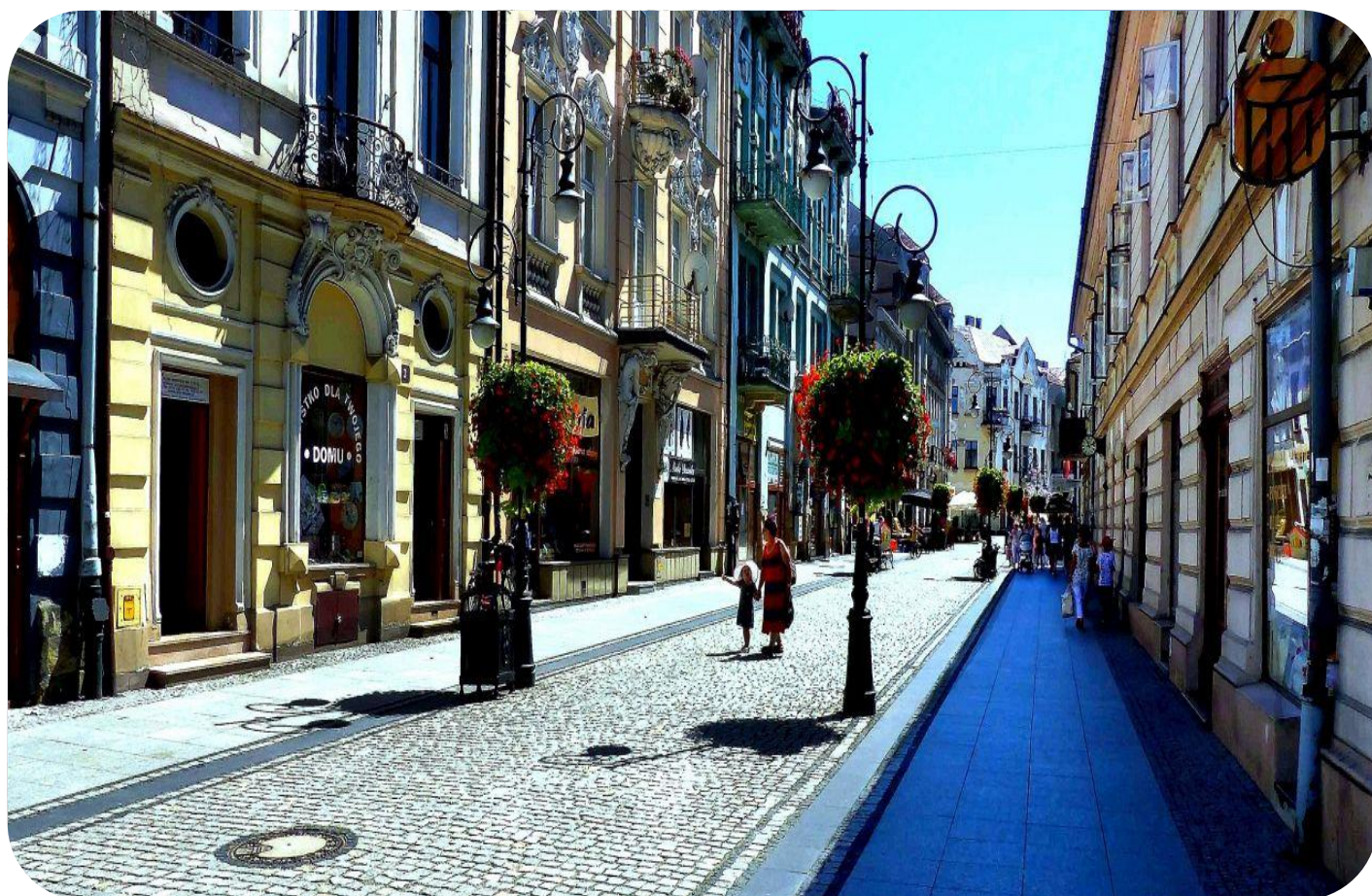


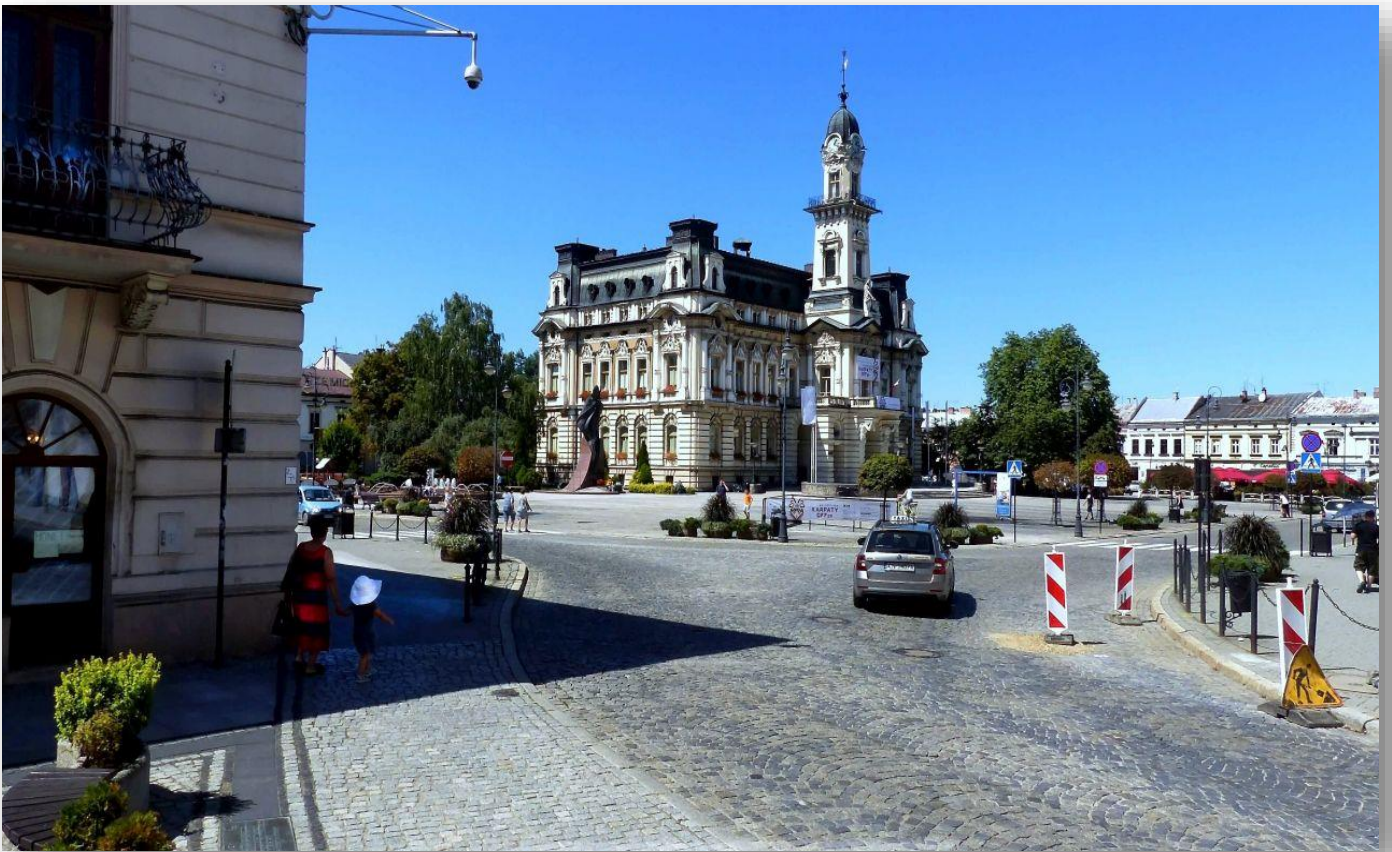
.....zarówno wspaniałe jak i godne podziwu są rzeźby jakimi ozdobione są kamieniczki stojące po dwóch stronach tej stosunkowo wąskiej i gwarnej uliczki Jagiellońskiej





.....uliczka Jagiełńska skąpana bukietami ozdobnych kwiatów.....





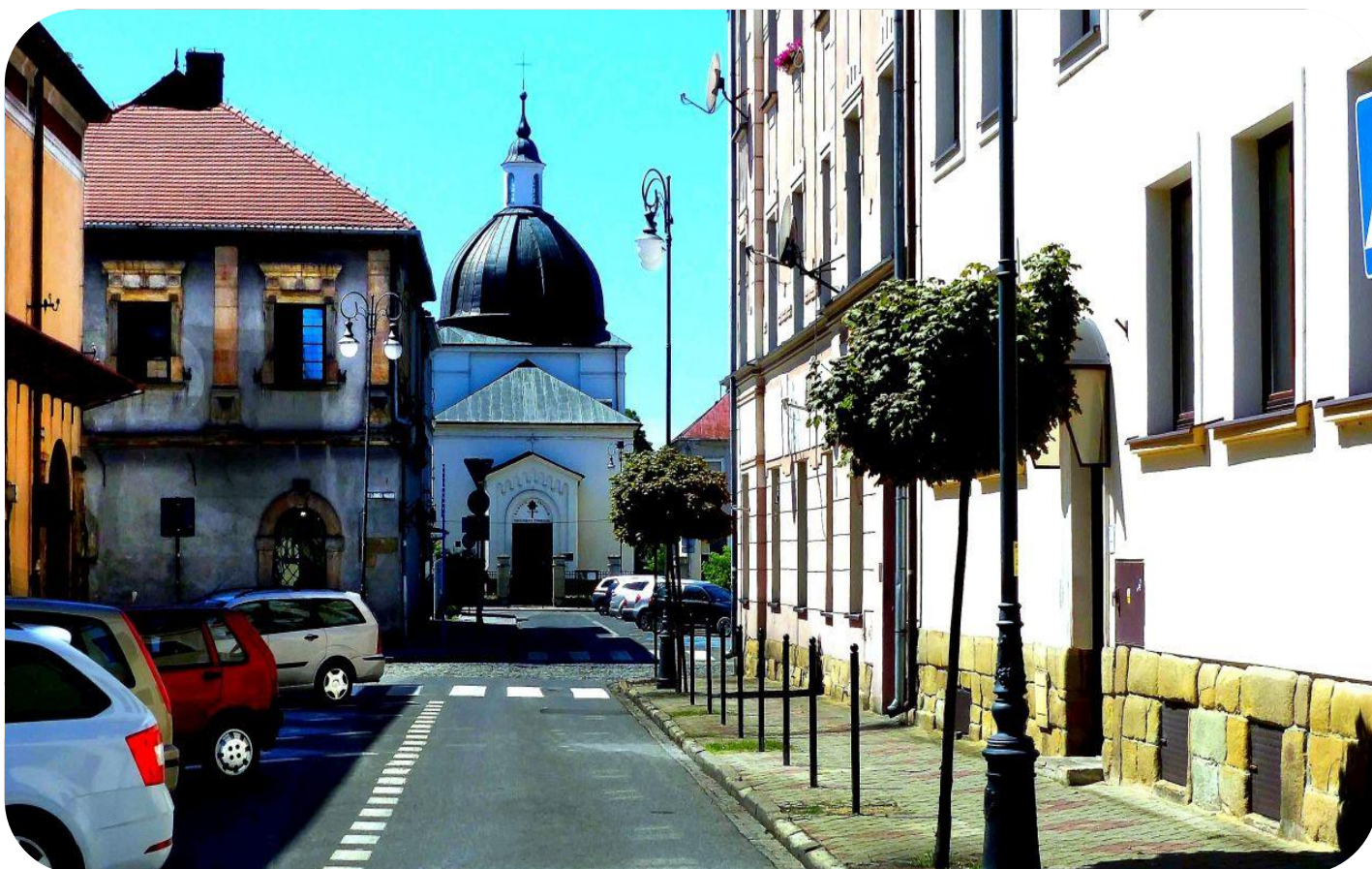
.....uliczka Jagiellońska, a w oddali przecudownie odrestaurowany zabytkowy Ratusz.....



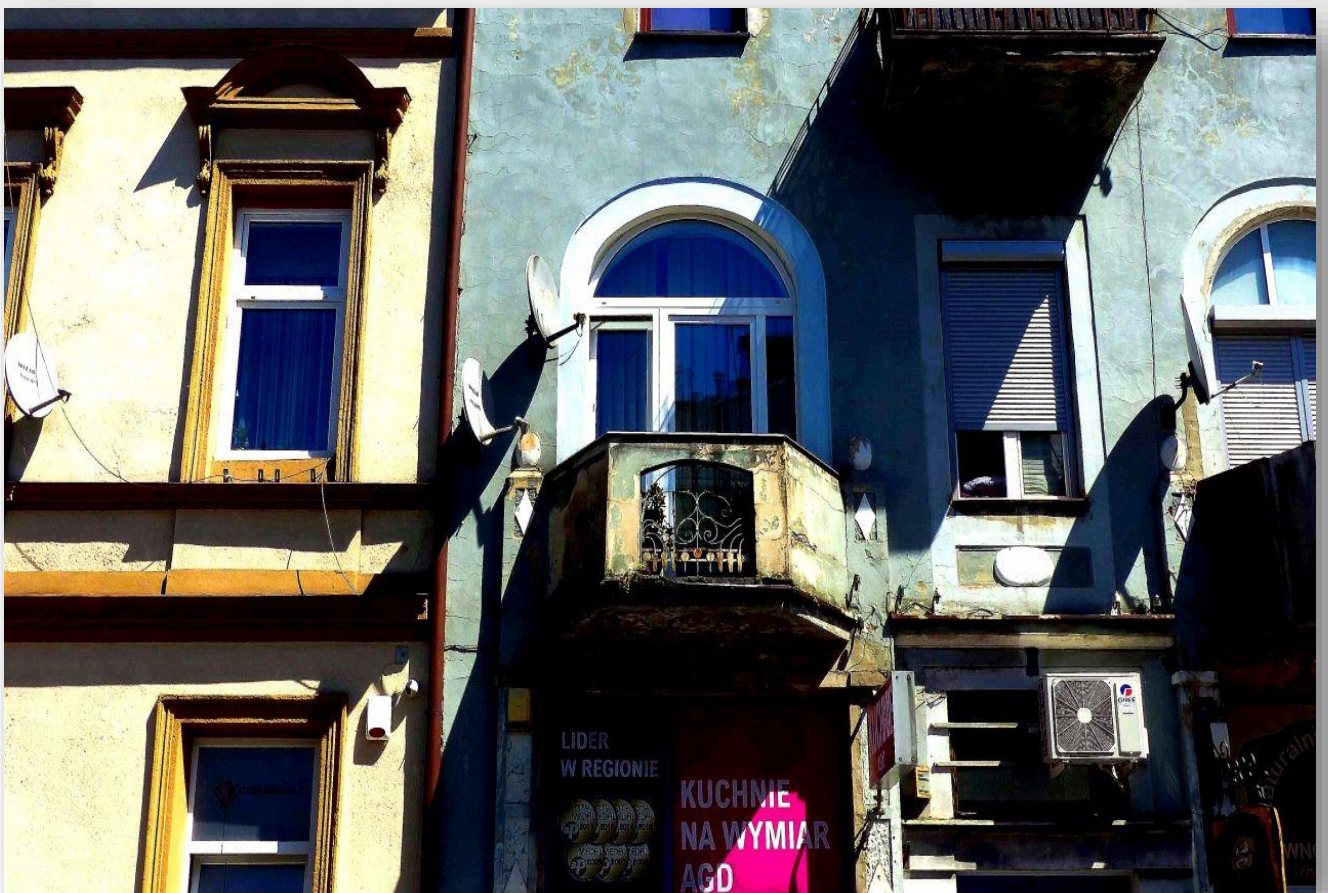
.....szczyty zabytkowego kościoła pw. Świętej Małgorzaty.....



..... ozdoby w postaci rzeźb i starych jeszcze lamp ulicznych pamiętających czasy galicyjskie.....



Zwiedzając uliczki i zaułki Nowego Sącza nie zapominajmy jednak o tym, że jeszcze w okresie II Rzeczypospolitej Polski w tym mieście słyhać było mowę nie tylko Polaków, ale też Żydów, Cyganów, Niemców i Łemków. Dopiero okrutna okupacja Niemiecka (1939 – 1944) jak i okres stalinowski doprowadził do tego, że ci dawni obywatele z tego wielokulturowego miasta zniknęli z jego firmamentu.







Powyżej Kamienica Lubomirskich.





..... piękne kolorowe i niezwyklej architekturze kamieniczki utrwalone z innej części Rynku niż na powyżej prezentowanych zdjęciach.....





Rynek w Nowym Sączu.

.....no cóż ! Ale wszak każdy człowiek by mógł prawidłowo funkcjonować to oprócz podziwiania bajecznej architektury i kolorystyki Nowego Sącza to jeszcze musi się pożywić. Ponoć w tym sektorze Rynku, w kawiarni i restauracji serwują klientom najznakomitsze w tym mieście smakołykipyszne czekoladowe lody i serniki..... które oczywiście polecam każdemu ktokolwiek zdecyduje się na wyprawę turystyczną w te przeurocze strony.....



.....

Wszystkie prezentowane w tym artykule zdjęcia zostały utrwalone przez autora tego sentymentalnego artykułu..

KATOWICE, MARZEC 2023 ROK

JANUSZ MASZCZYK